

To będzie dobry sezon dla hotelarzy

2017-07-04

Jak pokazują wstępne dane dotyczące obłożenia hoteli, ten rok w turystyce będzie udany. Choć pierwsze informacje z rynku nie zapowiadają przekroczenia rekordowych wyników, które padły w poprzednim sezonie. Na popularność krajowej turystyki w największym stopniu wpłynie pogoda oraz ceny - wysokie dla polskich gości i bardzo atrakcyjne dla turystów zza granicy, wśród których Polska jest coraz popularniejszym kierunkiem.

W porównaniu do poprzedniego roku obłożenie na okres wakacyjny jest znacznie mniejsze. W tamtym sezonie w Sopocie było prawie 90-procentowe obłożenie hoteli, teraz jest to około 60 proc. Podobnie jest w Gdańsku. W poprzednim sezonie hotele były pełne w 80 proc., teraz jest to około 60 proc. wskaźnika zajętości pokoi. Potwierdzają to hotelarze, którzy wskazują, że poziom obłożenia hoteli w tym roku jest już niższy. Zmienić to może tylko pogoda - czyli upalne lato, szczególnie w regionie nadmorskim - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Dominika Czechowska, menedżer kierunku turystyka i rekreacja w Wyższej Szkole Bankowej w Gdyni.

Poprzedni sezon wakacyjny był bardzo udany dla sektora turystycznego. Coraz większe zainteresowanie zagranicznych turystów, wysoki kurs euro i sytuacja geopolityczna (m.in. kryzys migracyjny i zagrożenie terrorystyczne w całej Europie) złożyły się na rekordowe obłożenie nadmorskich miejscowości turystycznych takich jak Sopot, Gdynia czy Gdańsk, sięgające 80–90 proc. Jeden z Gdańskich hoteli wskazał na wynik wskaźnika zajętości miejsc hotelowych na poziomie 104 proc. co oznacza, że sprzedał więcej pokoi hotelowych, niż posiadał!

Jak wynika z danych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, w niektórych miejscowościach, takich jak Świnoujście, Kołobrzeg i Mielno, wysokość opłat klimatycznych w sezonie letnim była większa niż w całym 2015 roku. Ożywienie w krajowej turystyce było widoczne nie tylko nad morzem, lecz także w górach, zwłaszcza w Bukowinie, Zakopanem czy nad Dunajcem.

Zdaniem Dominiki Czechowskiej z Wyższej Szkoły Bankowej w Gdyni na podstawie tegorocznych, wstępnych danych można prognozować, że rozpoczynający się sezon turystyczny nie będzie aż tak udany, jak w roku poprzednim. Czynnikiem, które w największym stopniu wpłyną na krajową turystykę, będą ceny i pogoda.

Zapowiada się trochę mniej rekordowy rok niż poprzedni. Wynika to przede wszystkim z poczucia zagrożenia, które w ubiegłym roku decydowało o przyjeździe do polskich miejscowości nadmorskich. W tym roku ten czynnik osłabł, więc za sezon będzie odpowiedzialna pogoda. Jeżeli w tym roku pogoda dopisze, turyści dołączą do hoteli i restauracji. Istotną rolę w podjęciu decyzji o zakupie produktu turystycznego odegra też cena. Przy gwarancji pogody w innych krajach turyści, którzy w ubiegłym roku spędzili wakacje w niekorzystnych warunkach pogodowych, raczej tutaj nie wrócą. Należy jednak podkreślić, że trend wzrostowy przyjazdów turystów, szczególnie zagranicznych, utrzyma się jeszcze przez kilka lat - mówi Dominika Czechowska.

"Badanie satysfakcji turystów krajowych i zagranicznych 2016", przeprowadzone na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej, pokazuje, że 93 proc. krajowych turystów jest zadowolonych z wyjazdu turystycznego. Pozytywnie swój pobyt w Polsce ocenia również 86 proc. turystów z zagranicy, z których większość ma w planach kolejny przyjazd. Polska jest dla nich coraz bardziej popularnym, a przy tym bezpiecznym i atrakcyjnym cenowo kierunkiem.

Jesteśmy bardzo dostępni cenowo dla turystów zagranicznych, ale mniej korzystni cenowo dla turystów krajowych. Trochę szkoda, bo wchodzi nowa grupa docelowa turystów polskich, którzy korzystają z programu Rodzina 500 plus. To są często osoby, które nigdy wcześniej nie podróżowały, bo nie było ich na to stać, a teraz pojawiają się nowe możliwości. Dobrze byłoby, patrząc odpowiedzialnie społecznie, wykorzystać ten moment, żeby zachęcać ich do spędzania wolnego czasu w Polsce - zauważa Dominika Czechowska.

Eksperci zwracają uwagę na znaczny wzrost cen usług w branży HoReCa w ostatnich sezonach. Wynikają one dużego popytu i rekordowego zainteresowania Polską turystów zagranicznych, bardziej zasobnych finansowo. Dodatkowo wysoki kurs euro sprawia, że dla gości z zagranicy oferty wakacji w Polsce są jeszcze korzystniejsze.

Mamy ogromny popyt na usługi turystyczne w Polsce, szczególnie gastronomiczne, więc cena szybuje w górę. W ciągu ostatnich kilku lat Polacy kilkakrotnie zwiększyli wydatki na obszar usług HoReCa, jak podają dane GUS to już 690 zł rocznie na osobę. Choć obywatel Europy Zachodniej wydaje średnio 4500 zł rocznie. Na ten moment ceny trochę za bardzo wywindowano. Z jednej strony, rozumiem właścicieli obiektów turystycznych i restauracji, którzy chcą wykorzystać ten moment i zarobić na turystach. To jest zrozumiałe ze względów ekonomicznych. Jeżeli natomiast chodzi o gości z Polski, dobrze byłoby się zastanowić, co stanie się za kilka lat. Jeżeli polscy turyści nauczą się korzystania z usług turystycznych za granicą, bo u nas będzie za drogo, to po prostu tutaj nie wrócą. Będą spędzali wakacje w miejscach, gdzie mają gwarancję pogody, czyli na przykład w Chorwacji czy Hiszpanii - prognozuje Dominika Czechowska.

Zdaniem ekspertki Wyższej Szkoły Bankowej w Gdyni największym obok pogody wyzwaniem dla krajowej turystyki będzie w tym roku rynek pracy. Sektor turystyczny jest jednym z największych w Polsce pracodawców, zwłaszcza w takich regionach jak Pomorze. Ze względu na coraz lepszą kondycję sektora, w tym roku może zabraknąć rąk do pracy, a niedoborów nie uzupełnią nawet sezonowi pracownicy z Białorusi czy Ukrainy.

Sezonowość powoduje, że przedsiębiorcy chcą szybko pozyskać pracownika. Zaczynają się walki obiektów turystycznych o pracowników. Dochodzi do tego, że są pojawiają się oferty pracy dla kelnerów za 30 zł za godzinę. To bardzo wysokie stawki. Wczoraj otrzymałam prośbę od jednego z obiektów o pomoc w natychmiastowym znalezieniu 17 osób. Dla kierunków turystycznych uczelni wyższych oznacza to rekordowe nabory studentów z uwagi na świadomość młodych ludzi, że w turystyce praca jest i to jeszcze dobrze płatna. Zmieniło się podejście do pracownika w obszarze turystyki, szanuje się te zawody, ważne są kompetencje i umiejętności, a co najważniejsze - można bardzo dobrze zarobić. Przyszłość w zakresie kształcenia i pozyskiwania pracowników w turystyce jest jak najbardziej rozwojowa - ocenia Dominika Czechowska.

Z raportu ("A Land of Opportunity. Poland Hotel Market Snapshot") firmy doradczej Christie&Co. wynika, że polski rynek hotelowy notuje wzrosty nieprzerwanie od kilku lat. W latach 2006-2015 liczba turystów korzystających z usług hoteli wzrosła w Polsce o 86 proc., natomiast krajowa baza noclegowa zwiększyła się o 80 proc. W efekcie z końcem 2015 roku na polskim rynku działało 2 316 hoteli, z których większość to obiekty trzygwiazdkowe.